

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 260 — ROK VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 10 GR.

**Braterskie  
pозdrowienia  
młodzieży  
polskiej  
dla Komsomotu**

WARSZAWA 29. 10.

W związku z przypadającą w dniu 29 bm. 34 rocznica powstania Komsomotu Zarząd Główny ZMP wysłał do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży depeszę następującej treści:

Drodzy Towarzysze!

Z okazji 34 rocznicy powstania bohaterskiego Lenińskiego - Stalina Komsomotu przesyłamy Wam w imieniu całej młodzieży polskiej braterskie, bojowe pozdrowienia.

Sławy, zwycięski szlak bojowy Waszej organizacji jest dla naszej młodzieży natchnieniem do dalszej walki o zbudowanie socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie i o utrwalenie pokoju.

Życzymy Wam z całego serca nowych, wspaniałych zwycięstw na drodze, którą wytyczył XIX Zjazd KPZR, na drodze budownictwa komunizmu i walki o pokój.

Niech żyje sławna młodzież radziecka!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje wieczna przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!

Niech żyje Wielki Nauczyciel i Przyjaciel młodzieży świata, Choraży pokoju — towarzysz Józef Stalin!

Zarząd Główny ZMP.

**W rejonie  
Żerania  
powstaje  
wielka stacja  
przemiatu cementu**

WARSZAWA 29. 10.

Dla zaspokojenia zapotrzebowania Warszawy w materiale budowlane rozpoczęto w rejonie Żerania budowę wielkiej stacji przemiatu cementu. Obiekt ten rozpocznie prace już w 1954 r.

Budowa stacji będzie miała wielkie znaczenie dla usprawnienia zaopatrywania w cement warszawskiego „Zagłębia Budowlanego”.

Do chwili obecnej wykonano większość robót ziemnych, zabetonowano fundamenty magazynów, warsztatu i tzw. „estakady” oraz część fundamentów suszarni, ulozono bocznicę kolejową. W dalszym ciągu trwa wzbijanie pali pod silosy.

**72 nowe spółdzielnie produkcyjne zorganizowali w tym roku chłopcy woj. białostockiego**

BIAŁYSTOK 29. 10.

W województwie białostockim powstały w roku bież. 72 nowe spółdzielnie produkcyjne. Obecnie istnieje już w tym województwie 153 spółdzielnie. Najwięcej spółdzielni produkcyjnych powstało na Białostocczyźnie w okresie ostatnich trzech miesięcy. W tym okresie w różnych powiatach województwa zorganizowano 60 nowych gospodarstw spółdzielczych.

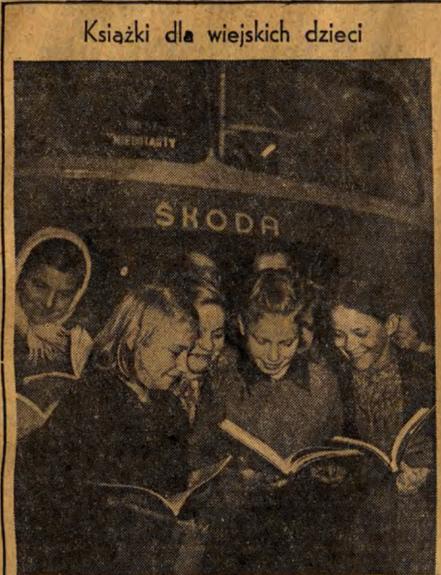
Największe zainteresowanie rozwojem spółdzielczości przejawiają chłopcy powiatu elckiego, gdzie w br. powstało 37 nowych spółdzielni produkcyjnych, bielsko — podlaskiego oraz oleckiego. Do wejścia na tory gospodarki zespołowej najbardziej zachęcyli chłopów powiatu elckiego wysokie tegoroczne urodzaje w istniejących spółdzielniach. Np. w Chrościecach, gdzie do spółdzielni należą wszyscy gospodarze, uzyskano nieot-

**Sukces  
listy komunistycznej  
we francuskim mieście  
Sotteville**

PARYŻ 29. 10.

Wybory do rady miejskiej Sotteville, które odbyły się przed kilkoma dniami, przyniosły zwycięstwo listy komunistycznej. Zdobyła ona prawie 50 proc. głosów i 14 mandatów w radzie miejskiej. Wyniki te świadczą o zaangażowaniu mieszkańców miasta do godnych komunistycznych.

## Załogi realizują program



Książki dla wiejskich dzieci

Studenci Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej zobowiązali się dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego dostarczyć mieszkańcom gromady Cygany w pow. płońskim bibliotekę złożoną z 500 tomów.

Książki te zostały zebrane wśród studentów Politechniki i wręczone w dniu 24 października br. miejscowej szkole, która przyjęła opiekę nad biblioteką.

## Frontu Narodowego dalszym wzrostem wydajności pracy

Okres powyborczy w wielu zakładach pracy cechuje dalszy wzrost produkcji — osiagnięty w rezultacie wykorzystywania doświadczeń zdobytych w okresie realizacji zobowiązań dla poparcia Programu Frontu Narodowego i w czasie pełnienia przedwyborczych wart produkcyjnych.

Robotnicy Piotrkowskiej Fabryki Okuć Budowlanych im. Waryńskiego w walce o wyższą produkcję uzyskali znaczny sukces, realizując zadania produkcyjne przypadające na rok 1952 na 68 dni przed terminem, tj. na 1 dzień wcześniej, niż to było postanowione w zobowiązaniach na czas wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR.

Załoga Oddziału „B” Łódzkiej Zakładów Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego — podaje korespondent — tow. Antoni Głowacki — wykonała zadania trzeciego roku Planu 6-letniego na 68 dni przed terminem. Wczoraj załoga Spółdzielni Pracy Robót Metalowych im. Próchnika w Piotrkowie wypełniła całkowicie podjęte zobowiązania na czas wybo-

row i XIX Zjazdu KPZR oraz złożyła meldunek o wykonaniu rocznego planu. Do końca br. pracownicy spółdzielni dążą do dodatkowej produkcji w wysokości 30,3 proc. planu rocznego.

WYKONALI PLANY MIESIĘCZNE PRZED TERMINEM

Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań, załogi licznych zakładów pracy składają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych. I tak, w dniu wczorajszym w przemyśle bawelnianym plan miesięczny zrealizowała załoga TKALNI ZPB IM. LIEBKNECHTA. Wyróżnili się tkacze i tkaczki — Józef Zawłaza (który już 9 bm. wykonał swój plan roczny), Jerzy Rach, Anna Zielińska, Franciszek Bednarz — wykonujący swoje bazy przeciętnie od 130 do 142 proc. oraz majster Stanisław Zieliński, osiągnęły 112 proc. planu.

Na 3 dni przed terminem wykonała plan miesięczny produkcyjną w przemyśle bawelnianym załoga TKALNI ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO. Wczoraj złożyła również meldunek o wykonaniu planu załoga ZPB im. Koczańskiego.

Załoga TKALNI ZPW IM. STRUGA wykonała zadania produkcyjne, przypadające na październik — na dwa dni przed terminem.

O przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych złożyły także meldunki: ZPO W ZGIERZU, ZPO W PABIANICACH, POŁUDNIOWO-ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO, POŁNOCCO-ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO, PRZEDZALNIA ODPADKOWA ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, PRZEDZALNIA ODPADKOWA ZPB W OZORKOWIE I ODDZIAŁ PRALNI ZPW IM. GWARDII LUDOWEJ.

Ambitnie walczą o pełne wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR, załogi zakładów przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego. Jak wynika z ostatnich meldunków, prawie 9.000 robotników i robotniczek przemysłu dziewiarskiego — pończoszniczego zameldowało już o całkowitym zrealizowaniu zobowiązań. Wartość dodatkowej produkcji wynosi przeszło 6 milionów zł.

Spółród poszczególnych zakładów, na wyróżnienie zasługują załoga ZPDZ. IM. KOPNICZKIEJ, która swoje zobowiązania zrealizowała w 154 proc. Najlepsze wyniki uzyskali: dziewiarz raszowski Roman Michałek, który na 80 dni przed terminem wykonał przypadające nań zadania pla-

## Wspaniała manifestacja płomiennego patriotyzmu

Prasa zagraniczna o wyborach do Sejmu w Polsce

MOSKWA 29. 10.

Wszystkie centralne dzienniki radzieckie „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Komsomolskaja Prawda”, „Krasnaja

Zwiezda”, „Krasnyj Flot”, „Socjalistyczne Ziemledzie” zamieściły dnia 29 bm. wiadomości o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Prawda” w korespondencji własnej z Warszawy pt. „Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu polskiego” wskazuje, iż masy pracujące Polski oceniają wspaniale wyniki wyborów jako wielkie zwycięstwo narodu w walce o pokój, demokrację i socjalizm, o szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

Cała prasa węgierska zamieszcza ostateczne wyniki wyborów do Sejmu, ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą.

Dziennik „Szabad Nep” podaje komunikat Państwowej Komisji Wyborczej pod tytułem: „Obrzymi sukces Frontu Narodowego”.

Cała prasa czechosłowacka informuje swych czytelników o przebiegu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Centralny organ czechosłowackich związków zawodowych „Prace” pisze m. in.:

„Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończyły się wielkim zwycięstwem Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego, którego polskie masy pracujące wyraziły swą bezgraniczną zaufanie, jest programem walki o rozkwit kraju”.

Niemiecka prasa demokratyczna zamieściła na czolo-

wych miejscach artykuł i sprawozdanie o wyborach w Polsce.

Organ FDJ „Junge Welt” stwierdza, że 28 października to wielki dzień w historii narodu polskiego.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pisze „Neues Deutschland” — były świętem dla narodu polskiego. Cały kraj, a zwłaszcza jego stolica — Warszawa — przybrał oświeczone szata.

„Nacht Express” podkreśla, że wybory posiadają szczególne znaczenie dla ludności Ziemi Odzyskanych. Głosowała ona — pisze dziennik — w imię dalszego rozwoju tych ziem, w obronie granicy pokoju na Odrze i Nysie, głosowała za przyjaźnią ze zjednoczonymi, nowymi Niemcami i przeciwko odwetowcom bońskim.

Wszystkie dzienniki paryskie zamieściły informacje i korespondencje o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Korespondent „Humanite” Guillemot podał w niedzielę 26 bm. z Warszawy: Dział Polaka przetrwa historyczny dzień. Dzień ten oznacza dalszy, wielki krok na drodze, którą sobie wytknął lud tego kraju, na drodze do socjalizmu. Dzień 26 października — to dzień święta i radości.

„Daily Worker” w sprawozdaniu specjalnego korespondenta z Warszawy pisze, że społeczeństwo polskie udało się do urn wyborczych w atmosferze entuzjazmu niespotykanego od czasu zakończenia wojny.

## Trizońska wylegarnia zbrodni



Dziennik „Nuernberger Nachrichten” w numerze z dnia 15 bm. opublikował powyższe zdjęcie, zaopatrzone takim oto podpisem:

„Kierownik terrorystycznej tajnej organizacji hitlerowskiej „Służba Techniczna” w Hesji, Er-

hard Peters, udziela instrukcji grupie terrorystów w zamku, położonym w pobliżu Siegburgu.”

Pod protektorem „Wysokiej Komisji Amerykańskiej”, pod troskliwą opieką kilku Adenauera odradza się bestia hitlerowska w Niemczech zachodnich.

W legowisku dywersji i szpie-

gostwa w Waldmichelbach, gangsterzy Ridgway'a wespół z SS-mannami Hitlera, szkoła zbirów terrorystycznej organizacji „Służba Techniczna”.

O korlawej bandzie spod znaku dolara i swastyki — czytaj na stronie 2 naszego pisma.

**Woj. łódzkie wykonało do dn. 27 bm. miesięczny plan skupu ziemniaków w 88,2 proc.**

W ostatnich dniach w woj. łódzkiej znacznie wzrosły dostawy ziemniaków. Np. pow.

łaski, który dotychczas nie wykonywał miesięcznych planów skupu ziemniaków, w dniu 27 bm. wykonał go w 159 proc.

W tym samym dniu 3 powiaty woj. łódzkiego wysoko przekroczyły wykonanie miesięcznych planów skupu ziemniaków. Należą do nich pow. Rawa Mazowiecka, który październikowy plan wykonał w 133,3 proc., pow. Łowicz — 123 proc. i pow. Skierniewice — 106,4 proc. Październikowy plan skupu ziemniaków do dnia 27 bm. woj. łódzkie wykonało w 88,2 proc. Trzeba więc jeszcze bardziej wznieść wysiłki w celu całkowitego wykonania planu miesięcznego.

NIE MOŻE ICH MINĄĆ ZASŁUŻONA KARA

W gminie Zapolice, w pow. łaskim, że przebiegał skup trzody chlewnej. Wielu kulałów jawnie sabotuje zarządzenia władzy ludowej. Jak dotąd uchodzi im to bezkarnie. Józef Hawrysiak posiada 17 ha zalega z dostawą 192 kg. żywności, Stanisław Pietrzak — 189 kg, Jan Grabia — 233 kg, Antoni Andrzejczak — 297 kg. Podobnych sabotażystów w Zapolicach należy zlikwidować.

Przydział GRN w Zapolicach zniżył wyciąg w stosunku do opornych ostrą konsekwencją, przewidzianą dekretem, patrzy na te kulakie machinacje przez palce.

NA SZARYM KOŃCU Grządka Będków w gminie Barczew w pow. sieradzkim opóźnia się z wykonaniem obowiązkowych dostaw zboża, żywności i wplatami należności finansowych. Do dnia 27 bm. chłopci tej gromady wykonali zaledwie 31,2 proc. rocznego planu skupu zboża, 60 proc. skupu żywności, zaś należności finansowe uregulowali zaledwie w 38 proc.

**10.200 rodzin chłopskich osiedliło się w br. na Ziemiach Zachodnich**

WARSZAWA 29. 10.

Rząd ludowy stworzył dla tysięcy chłopów możliwość szybkiego poprawienia sobie warunków życiowych, udzielając im pomocy materialnej i moralnej. W tym celu w ramach akcji „Ziemia dla Chłopa” w 1952 roku osiedliło się w br. na Ziemiach Zachodnich 10.200 rodzin, które w okresie 7 miesięcy — od 15 marca do 15 października br. — osiedliły się na Ziemiach Zachodnich.

Z tych możliwości skorzystało ponad 10.200 rodzin, które w okresie 7 miesięcy — od 15 marca do 15 października br. — osiedliły się na Ziemiach Zachodnich.

## Rozwój przemysłu samochodowego w ZSRR



W okresie piątej pięcioletki przewidziany jest wzrost produkcji przemysłu samochodowego w ZSRR o 20 proc. w porównaniu z 1950 rokiem.

NA ZDJĘCIU: w dziale produkcji autobusów Moskiewskich Zakładów im. Stalina.

## Wielki Konkurs „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

którego szczegóły podamy w najbliższych numerach

BĘDZIE DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW

Na uczestników konkursu — czeka kilkaset cennych nagród

# VIETNAM Armia ludowa w natarciu

## Nieprzyjaciół cofa się w nieładzie

PEKIN 29. 10. Vietnamska Agencja Informacyjna, donosząc o sukcesach nacierających oddziałów armii ludowej na północno-zachodnim froncie vietnamskim, stwierdza, że 23 października wojska ludowe zaatakowały batalion nieprzyjacielski, który zdążył na pomoc garnizonowi posterunku francuskiego w Kuan-Nal. Wielu żołnierzy nieprzyjacielskiego poległo, a pozostali wycofali się w nieładzie.

# Zakazać propagandy wojny

## wprzęgnąć informację w służbę pokoju

### Projekt rezolucji radzieckiej w ONZ

NOWY JORK 29. X. Powołana przez Zgromadzenie Ogólne NZ Komisja Spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych przystąpiła do omawiania sprawy „wolności informacji”, która figurowała już na porządku dziennym różnych organów ONZ na przestrzeni sześciu minionych lat. Specjalna komisja wyznaczona przez V sesję Zgromadzenia Ogólnego opracowała projekt „Konwencji o wolności informacji”, ale projekt ten — jak wykazała dyskusja — nie zadowala wielu delegacji.

# Nowa prowokacja

## rządu Churchilla

### wobec Republiki Chińskiej

Peikín, 29. 10. Agencja Nowych Chin donosi: Wiceminister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Ciang Han-tu, złożył oświadczenie, w którym ponownie stanowczo protestuje przeciwko zagarnięciu przez rząd angielski znajdujących się w Hongkongu samolotów Chińskiego Narodowego Towarzystwa Lotniczego i Centralnego Chińskiego Towarzystwa Transportu Lotniczego. Oświadczenie to stwierdza m. in.:



Demonstracja w Amsterdamie

Spółczesność krajów kapitalistycznych ostro występuje przeciwko coraz częstszemu wypadkom rehabilitacji zbrodniarzy wojennych. W Amsterdamie w Holandii odbyła się ostatnio potężna demonstracja przeciwko wypuszczeniu na wolność przestępcy wojennego Wille Lages. NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji na ulicach Amsterdamu.

Na posiedzeniu w dniu 27 października przemawiał przedstawiciel ZSRR Sobolew. Stwierdził on, że zdaniem delegacji radzieckiej, zadaniem ONZ w tej dziedzinie jest opracowanie takich środków, które przyczynią się do rozpowszechniania informacji zgodnych z prawdą, wolnych od nacisku i dyktatu prywatnych monopolów wydawniczych, a stanowiących czynnik utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy międzynarodowej. Jest to tym bardziej konieczne, że w Stanach Zjednoczonych i w szeregu innych krajów uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim propaganda wojenna, sprzeczna z Kartą NZ, nie tylko trwa, lecz potęguje się coraz bardziej.

Delegat radziecki podkreślił, że władze ustawodawcze ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjął ustawy o obronie pokoju, przewidujące surową karę za propagandę wojenną. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wszelka propaganda wojenna uważana jest za ciężką zbrodnię przeciwko ludzkości.

Sobolew oświadczył, że przedstawiony przez specjalną komisję projekt „Konwencji o wolności informacji” nie czyni bynajmniej żadnego zdaniem ONZ w tej dziedzinie. Delegacja ZSRR wnosí poprawki do projektu konwencji. Poprawki te zapewniają zgodność konwencji z podstawowymi zasadami Karty NZ i czynią z niej narzędzie w walce o pokój, przeciwko przygotowaniu do nowej wojny. Jednocześnie delegacja ZSRR składa następujący projekt rezolucji:

1. Zapewnić wprowadzenie w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 listopada 1947 roku „Środki, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie wojennej i podżegaczom do nowej wojny”;
2. Nie dopuszczać do wykorzystywania prasy, radiafonii, książek i wszelkich innych środków informacji, ani też środków artystycznych w celu propagowania w jakiegokolwiek bądź formie agresji i wojny, wzniesienia nienawiści między narodami, dyskryminacji rasowej, szerzenia oszczerstych pogłosków, fałszywych i wypaczonych wiadomości;
3. Przyczynić się jak najbardziej do rozpowszechniania zgodnych z prawdą i obiektywnych informacji, niezależnych od dyktatu prywatnych monopolii, trustów i syndykatów, a zmierzających do utrzymania i utrwalenia pokoju oraz bezpieczeństwa narodów, do rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między narodami w dziedzinie utrwalania pokoju, w celu rozwiązywania problemów natury ekonomicznej, społecznej i humanitarnej, jak również zacieśnienia i rozwijania stosunków handlowo - gospodarczych między narodami na podstawie równości i wzajemnego poszanowania niepodległości i suwerenności poszczególnych państw;

# Przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Praga, 29. 10. W stolicy Czechosłowacji odbyła się ogólnokrajowa konferencja kobiet w obronie pokoju.

Na konferencji wygłosiła przemówienie wdowa po czechosłowackim bohaterze narodowym J. Fuciku, Gusta Fucikowa, która podkreśliła niezwykle doniosłe znaczenie zbliżającego się Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i wskazała na konieczność dalszego wzmocnienia walki kobiet czechosłowackich o utrzymanie pokoju na świecie.

Na konferencji uchwalono jednomyślnie dwie odczyty: do kobiet Niemiec zachodnich i do kobiet amerykańskich, wzywające je do dalszej wzmożonej walki przeciwko remilitaryzacji Trizoni i o położenie kresu wojnie w Korei.

Przyjęto również tekst apelu do kobiet czechosłowackich

Montevideo, 29. 10. W Brazylii trwają zakrojone na szeroką skalę przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Jak podaje dziennik „Imprensa popular” brazylijscy obrońcy pokoju zamierzają wysłać na Kongres 30-osobową delegację.

W stanie Sao Paulo obrońcy pokoju zmagają akcję zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju w celu doprowadzenia liczby podpisów na dzień 12 grudnia br. do 2 milionów 100 tysięcy.

# Wymowne przemówienie prezydenta Auriola

Paryż, 29. 10. Prezydent Francji, Vincent Auriol, wygłosił w Donsere-Mondragon przemówienie, w którym poświęcił wiele uwagi stosunkom francusko-amerykańskim. Nawiązywał do rozbieżności i tarć, jakie ujawniły się ostatnio między Francją a USA. Auriol powiedział: „Inni nie rozumieją finansowe i społeczne trudności Francji”. Auriol dał wyraz zaniepokojeniu, jakie panuje we Francji z powodu remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Mówca nie omieszkał wspomnieć o złośliwocie „pomocy amerykańskiej”, ale równocześnie postawił pod znakiem zapytania wartość tej „pomocy”. Zaznaczył on, że „wydatki na wojnę w Indochinach były dwukrotnie wyższe niż dostawy Marshallowskiej”. Wreszcie Auriol odpowiedział na obelżywe amerykańskie wypady republikańskiego kandydata na prezydenta — Eisenhowera.

Przemówienie Auriola jest przedmiotem ożywionych komentarzy prasy francuskiej. „Auriol — pisze „Humanite” — wystąpił przeciwko imperialistom, udzieleniu imperialistom amerykańskim, przeciwko pogardzie Waszyngtonu dla jego francuskich agentów. Woła ludu musi być silna, a sprzecznosci między imperialistami — głębokie, skoro dochodzi do tego, że prezydent Auriol wygłasza tego rodzaju przemówienie”.

Jednakże rząd angielski, pragnąc pozyskać względy Stanów Zjednoczonych, miał chętność uciec się do nowego haniebnego aktu zagarnięcia w Hongkongu mienia państwowego Chin. Centralny Rząd Ludowy domaga się, aby rząd angielski niezwłocznie zaniechał bezprawnych zamachów na suwerenne prawa Chińskiej Republiki Ludowej i by niezwłocznie oddał do dyspozycji upoważnionego personelu zagranicznego.

# NARÓD AMERYKAŃSKI

## szczerze pragnie pokoju

### Wielki wiec przedwyborczy Amerykańskiej Partii Pracy

NOWY JORK, 29. 10. Z UDZIAŁEM 20 TYSIĘCY OSÓB ODBYŁ SIĘ W MADISON SQUARE GARDEN WIEC PRZEDWYBORCZY AMERYKAŃSKIEJ PARTII PRACY.

### Ukazał się numer specjalny „Nowych Dróg” poświęcony XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Numer zawiera: Przemówienie towarzysza Josefa Stalina na XIX Zjeździe KPZR. Przemówienie inauguracyjne tow. Molotowa. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii — referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. Malenkowa. Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) — referat tow. F. Moskutowa. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 — referat przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, tow. M. Sabarowa. Zmiany w Statucie WKP(b) — referat sekretarza KC WKP(b) tow. N. Chruszczowa. Przemówienie tow. L. Kaganowicza. Sprawozdanie Komisji Mandatowej XIX Zjazdu WKP(b) — referat tow. N. Puzow.

### DYSKUSJA

Przemówienia tow. tow.: dnia 8 października 1952 r.: N. Patoliczowa, L. Mielnikowa, N. Michajłowa, A. Puzanowa, W. Andrianowa, L. Rezniszewa; dnia 7 października 1952 r.: L. Berti, N. Ignatowa; dnia 8 października 1952 r.: A. Aristowa, D. Korotczonki, N. Bulgannowa, W. Kuzniecowa, P. Ponomarenki; dnia 9 października 1952 r.: A. Mikulaj, W. Malyszewa, M. Susłowa, A. Kosygina, I. Tewosjana; dnia 10 października 1952 r.: M. Skarłitowa. Pozdrowienia dla XIX Zjazdu WKP(b) od partii komunistycznych i robotniczych. Rezolucje i uchwały XIX Zjazdu WKP(b). Skład Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zakończenie obrad XIX Zjazdu KPZR — przemówienie tow. K. Wyszczelowa. Komunikat o wyborze organów wykonawczych KC KPZR.

Numer specjalny jest do nabycia w kioskach PPK „Ruch”. W ramach prenumeraty numer nie będzie rozsyłany.

# Trizońska wylegarnia zbrodni

Zgraja hitlerowskich morderców, wszystkie szarże SS, komendanci obozów śmierci, konstruktorzy pieców krematoryjnych — u wili sobie zacisnąc gniazdo w Trizoni, gdzie pod opieką amerykańskich patronów, starają się nie zapomnieć swego katowskiego rzemiosła, starają się do swoich zdolności i specjalności dołączyć bogate doświadczenia gangsterów nowojorskich odzianych w mundury „armii europejskiej” Ridgwaya.

Przed kilkoma tygodniami premier Hesji — Zinn — w Landtagu tejże trizońskiej prowincji ujawnił garść szczegółów, dotyczących zakonspirowanej, terrorystycznej organizacji hitlerowskiej pt. „Służba Techniczna”, działającej na terenie Niemiec zachodnich.

„Służba Techniczna” — według Zinna — liczy ponad 2 tysiące członków. Są to przeważnie byli oficerowie SS, reprezentujący wszystkie szarże, od porucznika do pułkownika. Pensje tych morderców wynoszą od 500 do 1000 marek miesięcznie. Cała organizacja finansowana jest przez Amerykanów. Zadaniem członków „Służby Technicznej” jest szkolenie zawodowych morderców, rekrutujących się spośród adenaue-

rowskiego Związku Młodzieży Niemieckiej — BDJ (Bund Deutscher Jugend). Członkowie „Służby Technicznej” układają listy proskrypcyjne „nieżywych” Niemców — działaczy lewicowych, członków partii komunistycznej, aktywistów ruchu obrońców pokoju itd.

Bandyci ze „Służby Technicznej” przechodzili specjalne szkolenie w dobrze zakonspirowanej kryjówce — mieszczącej się w Waldmichelbach. Odbywali również ćwiczenia na szerszą skalę na amerykańskich poligonach wojskowych.

Revelacje Zinna wzbudziły opinię publiczną Trizoni. Pospłyły protesty, a jednocześnie wydobły na jaw nowe, interesujące szczegóły. Przewodniczący BDJ, Lueth, który w międzyczasie, dla uspokojenia ludności Trizoni, zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, oświadczył w wywiadzie udzielonym hamburskiemu czasopiśmie „Die Zeit”, że członkowie terrorystycznej „Służby Technicznej” składali przysięgę na „Mein Kampf” Hitlera. Według Luetha, liczba zorganizowanych „partyzantów” ze „Służby Technicznej” wynosi już około 5 tysięcy osób.

W Bawarii ujawniono również istnienie innej tajnej organizacji fa-

szystowsko - militarnej pod nazwą DHS (Deutscher Helmschutz), występującej często pod nazwą „Oddział Szturmowy”. Organizacja ta utrzymywała bliskie kontakty ze „Służbą Techniczną”, a ponadto korzystała z funduszy Adenauera. Kierownikiem jednego z okręgów DHS, Assmus, jest jednocześnie kierownikiem BDJ i pozostaje w bliskich stosunkach z członkami rządu w Bonn. Jednocześnie deputowany Landtagu w Bawarii-Wirtembergu, Willy Behtler, przedstawił fotokopie dokumentów, stwierdzających ścisłą współpracę organizacji terrorystycznej z rządem w Bonn, z którym wspólnie układano koncepcje agresywnego marszu „aż na Ural”.

Oburzenie, jakie ogarnęło społeczeństwo nakazywało Wysokiej Komisji Amerykańskiej zastosowanie taktyki odżegnywania się od całej sprawy. Jednakże wymowa faktów była silniejsza. Po początkowych zaprzeczeniach Amerykanie musieli przyznać się do swojej zbrodniczej działalności. Również rząd Adenauera, który początkowo starał się przetrzeć całą wtnę na Amerykanów, nie mógł dłużej tać, że od dawna znane mu by-ły szczegóły, dotyczące „Służby Technicznej” oraz że finansował akcję terrorystyczną BDJ.

„Hitler nie żyje, ale duch jego nie umarł” — pisała po tych rewelacjach „Hannoversche Presse” (z dnia 18 października br.). „Dziś panoszy się on znowu i znów usiłuje zatruć naród niemiecki”.

„Majątek ziemski Boxhelm — czytamy w tymże artykule „Hannoversche Presse” — położony niedaleko Worms, przeszedł do historii hitlerzysm. W tej to miejscowości radca prawny NSDAP — Best, przy radzie pomocy hitlerowskich układał tzw. „Dokumenty z Boxhelm”. Dokumenty te zawierały instrukcje i wskazówki, w jaki sposób należy mordować przeciwników reżimu hitlerowskiego. Po dwóch latach od ułożenia tych „wskazówek”, w miejscowości sąsiadującej z Boxhelm — w Waldmichelbach — założono szkołę bandytów. „Maska antybolsewicka, którą uczestnicy spisku starają się pokryć terror, jest charakterystyczna dla Hitlera, który ciągle jeszcze nie umarł”.

Gazeta „Volkrecht”, wychodząca w Zurychu, w dniu 18 października br. napisała: „Naprawdę nie darmo żył Goebbels. Jego ucziwole nie przynosiła mu ujmę”.

Na szalonych plany imperialistów amerykańskich, faszyzujących życie w Stanach Zjednoczonych, rozbu-



Grupa członków finansowanej przez Amerykanów neohitlerowskiej terrorystycznej organizacji BDJ, którzy zaproszeni zostali przez Adenauera do Bonn „u uznaniu ich zasług”. (Zdjęcie pochodzi z Biuletynu Informacyjnego BDJ z sierpnia 1952 r.)



Adenauer: Nie rozumiem, czego chcą od moich niewinnych kurczaków... (Frischer Wind)



Zdjęcie przedstawia samotną wille w Waldmichelbach (Odenwald), w której rzekomo mieści się dom wypoczynkowy dla pracowników hurtowni drzewa w Neu-Isenburg. W rzeczywistości „samotna willa” jest jedną z kryjówek tajnej organizacji BDJ, w której pod kierownictwem amerykańskich „specjalistów” i oficerów SS kształcą się bandyci, mordercy, sabotażyści i agenci „Służby Technicznej”.

dowujących nowy Wehrmacht, szkolących nowe bandy frakcji i morderców — naród polski dał w dniu 26 października na Froncie Narodowym opowiedział się jednomyślnie za wspaniałym programem umocnienia i rozbudowy naszej Ojczyzny, utrwalenia jej niepodległości i niezawisłości.

Nazajutrz po radosnym zwycięstwie stanęliśmy wszyscy przy maszynach, przy warsztatach — do dalszej wzmocnionej pracy, do realizacji Programu Frontu Narodowego.

Zaciąg Pionierski trwa



W odpowiedzi na apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej o Pionierskim Zaciągu do przemysłu metalowego i górnictwa, produkujący ZMP-owcy Warszauskich Zakładów Napraw Samochodowych zgłosili swój udział w Zaciągu.

NA ZDJĘCIU: Mieczysław Dziekiel — monter silnikowy, podpisuje w obecności kolegów: Demnsta, Badora i Malinowskiego, zgłoszenie do Zaciągu Pionierskiego. CAF — fot. Nowostelski

# Wielki Październik wytyczył nam drogę

Salwy „Aurory”, które w mglisty poranek październikowy wstrząsnęły szybami petersburskich pałaców, wznosiły początek nowej epoki, epoki rewolucji socjalistycznej i wyzwolenia człowieka. Dla narodu polskiego, który od półtora wieku jęczał w niewoli, zwycięstwo Wielkiego Października oznaczało narodziny niepodległości. Rewolucja socjalistyczna przekształciła zaborcze traktaty Prus, Austrii i Rosji, które spełniały naród polski.

Pierwsza w świecie Rewolucja Socjalistyczna wskazała polskiej klasie robotniczej drogę walki o wyzwolenie. Unależniona, socjalistyczna może powstać tylko na drodze rewolucyjnego obalenia ustroju kapitalistycznego, obalenia znie-

nawdzonej burżuazji polskiej, która bez skrępowań sprzedawała zaborcom wolność narodu polskiego. Herold polskiej burżuazji, agent austriackiego, a potem niemieckiego wywiadu, Piłsudski, pisał w 1913 r. „Celem wojny, który sobie od początku stawiałem, było i jest dotąd zlanie się Galicji i Królestwa w składzie monarchii austro-węgierskiej”. Wtórwał temu zaprzętowi przywódca socjaldemokracji, Daszyński: „Program nasz jak bluszcz o-wija się wokół tronu Habsburgów”. A Dmowski, „wódz” Narodowej Demokracji (endecji), w listach holdownych do cara zapewniał go, że „wielmi przy Tobie stać będziemy”.

Jedynie polska klasa robotnicza i jej partia poniosła w masy pochodzącej rewolucji, mając przed oczyma wizję nowego życia. „Klasa robotnicza z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej... — głosiła odezwa SDKPIL. — Wspólnie ponosząc ofiary z klasa robotnicza Rosji, w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, jednoczy się dziś proletariatski polski z bratnim, zwycięskim proletariatem Rosji...”. Pod ożywczym tchnieniem Października powstają Rady Dele-

gatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie, w Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Żyrardowie i w innych miastach.

Niestety, wolność, którą tworzył naszemu narodowi Październik, nie stała się wtedy udziałem polskiego ludu. W wyniku zdradzieckiej polityki PPS, która obłudnymi frazesami zdolała otmącić dużą część proletariatu, władzę w Polsce zagarnęła burżuazja.

KPP była jedyną partią, która broniła interesów narodu, wskazywała drogę prowadzącą do prawdziwej wolnej i niepodległej ojczyzny. Stanęła ona na czele narodu i poprowadziła klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem, w oparciu o doświadczenia bohaterów walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, o władzę dla ludu.

W imponującym strajku metalowców w r. 1925, strajku włóknarzy w r. 1928, w rewolucyjnych demonstracjach robotniczych w latach 1930 i 1931, w potężnych strajkach robotników Warszawy i Łodzi i w bohaterkich wystąpieniach chłopskich w Lubli, Łapanowie, Lesku i Jadowie w r. 1932 — rozbrzmiewały hasła Rewolucji Październikowej, hasła

walki o Polskę rządzoną przez robotników i chłopów.

W każdym rocznic Wielkiego Października polska klasa robotnicza manifestowała — mimo krwawego terroru i represji burżuazji — bojowy sojusż z ZSRR.

Kiedy sanacyjni sprzedawcy układali się z Hitlerem o najazd na ZSRR, kiedy agenci imperializmu z PPS trąbili w „Robotniku”, że o Niemczech Hitlera „nikt nie powie, żeby to był palny materiał”, ale za to Związek Radziecki „jest wysoco niebezpieczny dla pokroju” — jedynie KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, ostrzegła przed śmiertelnym niebezpieczeństwem.

Ideę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pozostała wierna polska klasa robotnicza w latach okrutnej okupacji hitlerowskiej. Polska Partia Robotnicza, wyrażająca dążenia i pragnienia milionów Polaków, spadkobierczyni szczytnych tradycji KPP — poprowadziła naród w sojuszu z ZSRR do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o Polskę ludu pracującego, o Polskę sprawiedliwej i społecznej.

I przyszła do naszego kraju wolność.

W całej pełni potwierdziła się prawda, że zwyciężyć mogli tylko ci, którzy byli prawdziwymi obrońcami ojczyzny i narodu. Ci, którzy nie szczeniąc życia i krwi walczyli o wolną, socjalistyczną ojczyznę. Jakże szlachetna była walka polskiej klasy robotniczej i jej partii, jakże szlachetne było zaufanie do Związku Radzieckiego. Spełniły się nadzieje związane z partią Lenina — Stałina. Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzyszący Stalin stwierdził: „Sądze, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranie faszystowską, wyzwolił narody Europy i Azji od groźby nielowej faszystowskiej”.

Nadzieje te z jeszcze większą siłą przyswiecają dziś narodom.

35 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — to święto całej postępowej ludzkości. Jest to święto wolności polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, który naukę walki o prawdziwą niepodległość, o socjalizm, czerpał z Idee Wielkiego Października.

BRONISŁAW TRONSKI

## Nasi Korespondenci

### Zaniedbana świetlica w ZPJ im. Wróblewskiego

Był okres, że zespoły świetlicowe w ZPJ im. Wróblewskiego stały na bardzo wysokim poziomie. Świadczą o tym liczne dyplomy, zdobyte ściany świetlicy oraz zdjęcia grupowe, wykonane na pamięć licznych wyjazdów do różnych okolic naszego kraju. Nasz balet zajął wtedy jedno z pierwszych miejsc w ogólnopolskiej klasyfikacji zespołów świetlicowych.

Ciągle zmieniały kierowników świetlicy, jak również w wielu wypadkach ich nieudolność, doprowadziły do tego, że dziś nie tylko nie możemy poszczycić się swymi zespołami na terenie województwa czy Łodzi, lecz nawet nie jesteśmy w stanie wypełnić własnym programem części artystycznej naszych akademii.

Prócz zespołów świetlicowych mamy również bibliotekę o 1.600 tomach, lecz i ona zawiesiła swą działalność.

Bolączką naszych zakładów jest także radioweźle. Tak niefortunnie rozmieszczono głośniki, że z radioweźla nie ma prawie żadnego pożytku. Umieszczono bowiem głośniki w tkalni, gdzie przy stukocie krośien niesposób cokolwiek usłyszeć.

Tak więc świetlica nasza zatraciła swój właściwy charakter i miast być kunią talentów staje się salą tańca, do której młodzież przychodzi tylko zabawić się.

Lokal stołówek, gdzie odbywają się ogólne zebrania i uroczyste akademie, przedstawia również widok godny pożałowania. Wskutek niedbalstwa kierownictwa świetlicy, z 600 krzesel znajdujących się na sali pozostało zaledwie około 50. W razie potrzeby przynieszone są na salę zwykłe, złite z desek ławy. Czy tak powinno być w reprezentacyjnej sali naszych zakładów?

O poprawę tego stanu rzeczy winna wreszcie zatroszczyć się rada zakładowa.

STEFAN BOCHEŃSKI  
ZPJ im. Wróblewskiego

### Karygodna niefrasobliwość POM Nr 32 w Rawie Mazowieckiej

POM Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej zapomniał zupełnie o miocarni, która 20 października postawiona została na drodze bez żadnego zabezpieczenia. Jak się okazało traktorysta POM Nr. 32 przeprowadził miocarnie ciągnikiem ze wsi Zdzary do gromady Domaniewice koło Nowego Miasta. Widocznie jechał zbyt szybko i przy maszynie zatarył się i urwały tylne oski. Przejeżdżający tamtędy w dniu 26 października br. członkowie ekipy ZM im. Strzelczyka zastali jeszcze miocarnie na drodze, koło rowu.

Powyższy fakt świadczy o karygodnym niedbalstwie POM w Rawie Mazowieckiej.

HELENA KLIMCZAK  
ZM im. Strzelczyka

### Śladami korespondencji

W związku z opublikowaną w dniu 13 października korespondencją tow. Podgórskiego, zatytułowaną „USPRAWNICZ KONTROLI REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ” — otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie dyrekcji ZPW im. Waryńskiego.

W wyjaśnieniu, dyrekcja w porozumieniu z organizacją partyjną i radą zakładową stwierdza m. in.:

„Korespondencja wskazywała nam na konieczność przeprowadzenia co rychlej usprawnienia tempa pracy komórek planowania, które... nie potrafiły sprostać i wywiązać się należycie ze swego zadania. W wyniku szczegółowej analizy wyciągnięte zostały w tym względzie wnioski, zmierzające do usunięcia nieprawidłowości:

— w komórkach planowania usprawniono pracę przez ustanowienie dwumianowości w obsadzie personelu, aby komórki te nadążały za swą pracą...  
— udzielono referatowi współzawodnictwa pouczenia o neodwołności koordynacji pracy między referatem współzawodnictwa a kierownictwem komórek planowania”.

## Zlikwidować karygodne marnotrawstwo w ZPB im. Armii Ludowej

„Oddział I naszych zakładów składa się z dwóch części. Pierwsza — to nowa, piękna hala przedzielona odpadkowej z nowymi maszynami. Druga — to obrzynany skład odpadków bawełny, złomu żelaza, maszyn, cewek itp. Ten bogaty asortyment różnych materiałów i surowca leży częściowo pod szopami, częściowo pod gołym niebem, ulegając stopniowemu niszczeniu.”

Oto krótki fragment listu nadesłanego do redakcji „Głosu Robotniczego” przez grupę robotników z ZPB im. Armii Ludowej.

Z dała od ulicy, poza budynkiem przedzielni odpadkowej, rozpostiera się duży teren podwórka fabrycznego, przypominającego jakieś pojawkowisko lub składnicę złomu.

Wystarczy spojrzeć na szopę, służącą za magazyn bawełny Podłoga, nie naprawiona od wielu lat, zapadała się, tworząc dziury, w które wpada bawełna. Hości bawelnicy znajdującej się pod szopami kilometry. Niektóre widać przez długie leżenie i przewracanie rozspaly się, a robotnicy, biorąc potrzebny surowiec, deptają i roznoszą go po całym terenie. Reszty dokonuje wiatr, porwijący cienkie włókna. Całe podwórko wygląda jak zasypane śniegiem.

Widok ten przeplatają sterzy złomu żelaznego i części cennych maszyn włókienniczych, przeważnie krosien.

Przed dwoma laty wybudowano Oddział I. Sprawdzono nowe maszyny. Jednak nie wszystkie ustawiono na sali. 5 samoprzebieżników i 2 zespoły zgrzeblarek z powodu braku miejsca na sali zostały złożone pod szopą, czekając na swe przeznaczenie. Maszyny ladowane pod szopą, ustawione są wzdłuż ulicy.

Niektóre z części pod wpływem ciężaru pokrzywiły się, poczęły rdzewieć.

Poważna wina za ten stan rzeczy ponosi Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego. Pozwolił on na to, aby cenne maszyny tak długi okres czasu leżały bezużytecznie i narażone były na powolne niszczenie. Kilka miesięcy temu, jak obświadczył magazynier ob. Świeńskich, byli tutaj przedstawiciele CZPB, chodzą-

cy w gminie Łaniewa, w pow. kutnowskim, znajdują się dwie spółdzielnie produkcyjne: w Młkstawie i Imielinie. Wyniki pracy tych spółdzielni są różne.

Spółdzielcy z zapałem przystąpili do remontu gospodarskich budynków.

Nie miała takich wahań w swoim rozwoju spółdzielnia produkcyjna w Imielinie, jedna z najmłodszych spółdzielni w pow. kutnowskim, która została zorganizowana dopiero w kwietniu br. Chłopi z Imielina przystąpili do spółdzielni z przekonaniem, że dzięki niej będzie stale wzrastał ich dobrobyt. Budynki otrzymane z resztówki i a-tychmiast doprowadzili do stanu używalności.

Do żniw spółdzielcy w Imielinie uprawiali swą ziemię jeszcze indywidualnie, po żniwach przystąpili już całkowicie do zespołowej pracy. Zaorano mielcze. Na ogólnym zebraniu ustalono wysokość wkładów inwentarszych i siewnych, przystąpiono z zapałem do pracy. Nic więc dziwnego, że siewy jęstrzeje zakończono tam dnia 24 września.

Z tygodnia na tydzień wzrasta stopa życiowa członków spółdzielni. Na przykład Edward Arendt, gospodarujący indywidualnie, nie mógł nabyć krowy. Natomiast w spółdzielni kupił już sobie krowę. Kazimierz Widawski chorował wiele lat — dopiero spółdzielnia wysłała go do Warszawy, gdzie został wyleczony. Na koszt spółdzielni przebywa w szpitalu wdowa, Antonina Olesieńska.

Zapał spółdzielców do budowania nowego, lepszego życia, udziela się i innym chłopom. Wstępują do spółdzielni coraz to nowi członkowie, jak np.: Stanisław Kucharski, wdowa Maria Stanecka i Henryk Gajowczyk.

Oto wyniki gospodarki dwóch spółdzielni produkcyjnych. Świadczą one o tym, że spółdzielnia, której członkowie są przekonani o słuszności obranej drogi, osiąga należyte wyniki gospodarcze i polityczne. A tego przekonania nie mają jeszcze spółdzielcy w Młkstawie. Dlatego też Komitet Gminy i GRN w Świątoborcu oraz wydział polityczny POM w Bedlinie musi wzmocnić pracę polityczną wśród spółdzielców w Młkstawie.

W istniejącym bałaganie doskonale zorientowana jest dyrekcja i egzekutywa podstarostwa organizacji partyjnej. Znajdują one jednak „wyrozumienie”: brak ludzi, niedobrych do zaprowadzenia porządku i zlikwidowania karygodnego marnotrawstwa. A przecież tow. Bierut i nasza partia uczy: „Tem, kto lekceważnie marnotrawi część naszego majątku narodowego — czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczmy więc nieugięcie w wszelkich przejawach marnotrawstwa czy bezmyślnej rozrzutności, walczmy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego jako najcenniejszego naszego skarbu”.

Najwyższy już czas, aby CZPB i egzekutywa organizacji partyjnej w ZPB im. Armii Ludowej zainteresowały się gospodarką na terenie Oddziału I, skończyły z marnotrawstwem i ukroczyły bezduszne, szkodyliwne postępowanie tych, którzy wyzadzają naszej gospodarce ogromną szkodę.

E. SZCZEPANIAK

## W studio Polskiego Radio



W Opolu uruchomiono ekspozycję programową Polskiego Radio, nadającą program za pośrednictwem radiotelewizji na teren województwa. NA ZDJĘCIU: fragment nagrywania na taśmie audycji. CAF — fot. Seko

# Wykonali z honorem

Codziennie niebieska linia wykresu posuwała się w górę, w stronę upragnionej linii oznaczającej 100 procent. Ale linia ta była wciąż bardzo wysoko, a linia wykresu dochodziła do niej powoli. Jakże szybki w porównaniu z nią przebiegali dni i godziny pracy.

Oddział PR 22 nie należał do tych, do których należało wytyczanie. Wytwarzający Wyłączników Niskiego Napięcia A-2. Kiedyś i on także — ledwie że „podciągał się do planu”. Dopiero jednak drugie półrocze 1951 roku zdecydowało o wysunięciu się tego oddziału na „produkcję miejsce w zakładzie. Dzięki współzawodnictwu otrzymali sztandar przedchodzący i sztandaru tego postanowili nikomu już nie oddać.

Ileż to było żartów, docinków, sceptycznych uśmiechów, gdy postanowiono, że w oddziale PR 22 będą pracowały kobiety. Mówiono przecież zawsze, że „kobiety nie poradzą tam sobie”. A jednak poradziły. Nie ustępowały w niczym mężczyznom. Oł, taka np. Grabowska, Alie Bieńkowska — wykonują nawet po 370 procent normy. Każda z nich w ubiegłym miesiącu otrzymała za swą pracę po 1.470 zł.

Na czesć zbliżającej się VIII rocznicy Manifestu PKWN załoga oddziału PR 22 złożyła długofalowe zobowiązanie wykonania planu rocznego do 7 listopada. Do dnia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Było to zobowiązanie poważne, wiedzili o tym nie tylko pracownicy PR 22, ale załoga całego zakładu. Było poważne

i może dlatego od razu, nie czekając na ostatnią chwilę, zabrano się do jego realizacji.

Gdy nadeszła wiadomość o wyborach do Sejmu, o XIX Zjeździe KPZR, o Krajowym Zjeździe Producentów Kobiet zaczęto obliczać własne słyby, myśleć o nowym, dodatkowym zobowiązaniu.

Narada brygadistów z PR 22 była, trzeba to wyznać, bardzo burzliwa. Jeszcze nie wykonane zostało poprzednie zobowiązanie, a już podejmować następne?

Można by skrócić termin wykonania poprzedniego zobowiązania — podstarosta brygadystom sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, Borkowski, oraz kierownik oddziału, Kamiński.

Zastrzeżeń, wahań, wątpliwości wobec tego projektu było sporo. Nie tylko brygadziści: Sabinak, Jachuta, Henning, ale i inni zdawali sobie sprawę z trudności, na jakie natrafi realizacja planu produkcyjnego ich oddziału. Nie byli zależni tylko od siebie, ich paca zależała także i od innych oddziałów, jak chociażby od oddziału obróbki detali. Nie obróbia na czas części i w produkcji — zastój. Jakże w takich warunkach mieć pewność, że wykona się swoje postanowienie. I że skróci się termin poprzedniego zobowiązania?

Dziś trudno już odgadnąć, kto pierwszy powiedział:

— A możemyby sami dokonać obróbki niektórych detali, nie czekając na oddział obróbki?..

To było jedyné wyjście. Załoga oddziału przyjęła ten projekt. Przystąpił go Jan Nużyński, monter, czło-



Zdzisław Rębak, monter oproników oddziału PR 22 w ZWZWN A-2.

minuty i pracę robotników. Co chwila podlega do nich brygadziści z meldunkiem, z pytaniem, jaki osiągnięty już wynik. Zgrzytają frezarki, wre praca, trwa walka z czasem. Kto będzie zwycięzca? Oni, robotnicy, czy on, nieubiegany czas?..

Godzina 10 minut 30... Na sali rozbrzmiewa głos megafonu. Co pół godziny wynik walki, jaka toczy się w oddziale PR 22, podaje radioweźle fabryczne. Te walki śledzi załoga całej zakładowej. Te wyniki dodają jej sił do walki.

Godzina 10 minut 45... Brygadziści Stefan Sabinak przynosi ostatnie pięć aparatów. Jeszcze tylko kontrola.

— Przedaj, przedaj, szybko!.. — niecierpliw się.

Godzina 11 minut 14... Planisci odkładają obrabki, głośniej i wydatniej pracowały obrabarki i frezarki; spod obrabających się kół toka-erek wytryskiwało więcej oplek. Ludzie pracujący przy maszynach pochylali nad nimi bardziej niż zazwyczaj, oczy skupione uważnie niż zazwyczaj śledzili pracę maszyn.

A krzywa wykresu wykonania planu rosła z każdym dniem, coraz bliżej sięgając upragnionej setki.

Pewnego dnia — zdawało się brygadystom i załodze, że nie wykonają zobowiązania. Znowu zabrakło detali.

I znów sami zdecydowali się na obróbkę. Nie szczeniło się, wysiłku, uwagi, było tylko z honorem wykonane przyrzeczenie.

Godzina 10 rano. Na środku sali, na wysokim podium ze stołkami, w miejscu, które robotnicy nazwali „gniazdem”, siedzą planisci. Ich ołówki skaczą po papierze. Obliczają

ZBIGNIEW NOWICKI

## CZPB „wyjaśnia” i „poucza”

W Nr 214 „Głosu Robotniczego” zamieszcziliśmy felieton, opracowany na podstawie przesłanego nam „sprostowania” dyrekcji ZPB im. Armii Ludowej, „sprostowania” notatki jednego z korespondentów. Tym razem na felieton odpowiedział „sam” Referat Skarg CZPB.

We wstępie „wyjaśnienia” CZPB czytamy:

„Uwaga korespondenta fabrycznego odnośnie zaopatrzenia apteczek w leki była słuszna, lecz zbyt surowa i krzywdząca...”, a w zakończeniu: „Wobec tego, że krytyka jest częściowo niesłuszna, Referat Skarg CZPB stwierdza, że korespondent fabryczny winien bardziej i dociekliej analizować wiadomości podane do wsty, gdyż...”, itd., itd.

CZPB niesłusznie wyda za pewne specjalną instrukcję, mówiącą w jaki sposób należy zbierać materiał do gazety i o czym pisać. Tylko, że przed tym chętniebyśmy wspólnie z CZPB ustalić, czy korespondencja, o której mowa, była słuszna czy niesłuszna. Błażość wstępnie długiego wyjaśnienia sam CZPB stwierdza, że „uwaga była słuszna”, w dalszej jego treści niesprawdzonymi wywodami próbuje udowodnić, że autor ko-

respondencji postąpił zbyt pochopnie i „dociekliwie”, pisząc i przysyłając materiał do gazety.

Tak się składa, że jesteśmy w posiadaniu innego dokumentu, dotyczącego tej sprawy. Dokumentem tym jest felieton z czasopiśmie „sam” Zarządu Miejskiego PCK, który stwierdza:

„Kontrola wykazała słuszność zarzutów postawionych przez korespondenta, ob. Kisłockiego. Apteczki są zaopatrzone nieracjonalnie i brudno utrzymywane. Przyczyną jest zła organizacja zakładowych posterunków sanitarnych”.

A więc?... A więc korespondent postąpił słusznie, pisząc krytyczne uwagi w sprawie apteczek i punktów sanitarnych. Dlaczego więc CZPB, miast obiektywnie przeanalizować stawiane zarzuty i ustawać stawiane zarzuty, — usunąć z nich nieodpowiednie, nieuzasadnione, wykręca kota ogonem i zgłasza swoiste pretensje do autora korespondencji?..

Słuszne będzie, jeśli w przyszłości „wyjaśnienia” CZPB będą rzeczowymi wyjaśnieniami. Tak samo jak słuszne będzie, jeśli CZPB miast pouczać, jak korespondent winien pisać, — pouczy sam siebie, jak należy ustosunkować się do krytyki prasowej. JU.



Brygada Jachuty przy pracy.

# Moskiewska Fabryka Mechaniczna dla Pałacu Kultury i Nauki

5 marca 1952 r. będzie pamiętnym dniem dla załogi Moskiewskiej Fabryki Mechanicznej Nr 1. Tego dnia fabryka otrzymała zamówienie na szereg mechanizmów i urządzeń dla budowy, wykonywanej przez ludzi radzieckich w Warszawie — dla wznieszonego przez nich wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki, pomnika niezrównanej przyjaźni między Polską i ZSRR.

Na długo pozostanie w pamięci mechanizmów, jak pompy do zaprawy tynkarskiej, maszyny do cięcia stali zbrojenowej, maszyny do automatycznego wyładunku żwiru z wagonów itp.

— Nie produkcję wysłano już do Polski na poczet zamówień? — pytamy dyrektora fabryki, Iwana Tieliegina.

— Wystaliśmy już 7 wagonów, ale pozostało do wysłania jeszcze więcej. Nie zawiedziemy budowniczych Pa-

na wytrwale dąży do jak najlepszego wykonania zamówień dla warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Do wprowadzenia w konstrukcji mechanizmów takich udoskonaleniach, które przyczyniłyby się do maksymalnego zwiększenia wydajności tych mechanizmów i ułatwienia ich obsługi.

W jednym z oddziałów fabryki zatrzymaliśmy się przy ogromnym mechanizmie o 6 transformatorach spawalniczych. Pracował tam jeden robotnik oraz kierownik oddziału doświadczalnego, Mamonow.

— Jest to maszyna do spawania stalowego zbrojenia — wyjaśnia Mamonow. — Kończymy właśnie jej montaż; wprowadziliśmy poważne ulepszenia, dzięki czemu proces spawania zostanie wydajnie przyspieszony i poprawi się jakość zbrojenia.

Nowy sposób wytłaczania niektórych części zastosowali przy produkcji zasobników kierownicy brygad oddziału doświadczalnego, Beckow i Danenber.

W r. 1944 Iwan Beckow z bronią w ręku walczył o wyzwolenie Polski, a następnie w zniszczonym przez faszystów kraju odbudowywał mosty, remontował drogi.

— Uważam za wielki dla siebie zaszczyt pracować nad wykonaniem zamówień dla warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki — powiada Beckow. — Chętnie sam pojechałbym do Warszawy, aby brnąć bezpośrednio w budowę tego wspaniałego gmachu.

W oddziale widzimy też spawaczkę Ninę Guniejewą. Z całej jej postaci, z dokładnych, pewnych ruchów przebiega doświadczenie i jaskrawa znajomość fachu. Nina Guniejewa pracowała dawniej na budowie wieżowca — hotelu przy Dworcu Kijowskim w Moskwie. Gdy dowiedziała się o zamówieniach dla Pałacu Kultury i Nauki, z radością przystąpiła do wykonywania tych zamówień, wypełniając przedterminowo wszystkie zadania.

Mogliśmy wymienić wiele innych nazwisk wybitnych robotników fabryki. Będzie to i elektromonter Włodzimierz Fiedulin, który przedterminowo wykonał skomplikowane urządzenia elektryczne do mechanizmów — budowlanych; Michał Gostiew, kierownik brygady ślusarzy, Iwan Żukow, jeden z najlepszych ślusarzy fabryki.

Wytrwale i ofiarnie pracuje załoga Moskiewskiej Fabryki Mechanicznej Nr 1. Urządzenia, które dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wykonano, to dowód na to, że robotnicy radzieccy są gotowi do poświęceń na jej korzyść. Że wykonano w fabryce sworznie kotwiczne, które już zostały zabetonowane w płytę fundamentową. Ponadto fabryka produkuje różne skomplikowa-



Wznieszony przez radzieckich robotników i inżynierów Pałac Kultury i Nauki w Warszawie — uspaniałoty symbol pomocy Związku Radzieckiego dla Polski.

mech załogi urządzony z tej okazji wiec. Wiece nie trwał długo, był jednak wymowną manifestacją braterskich uczuć ludzi radzieckich w stosunku do narodu polskiego.

Od tej chwili upłynęło 7 miesięcy. Robotnicy i pracownicy inżynieryjno-technicznej Fabryki Mechanicznej Nr 1 z honorem wypełniają swe zobowiązania. Z oddziałów fabryki wyszły już różnorodne mechanizmy i urządzenia, np. zasobniki na cegły, wiszące rusztowania, części zgrzaniarek, kładzie do betonu, sworznie kotwiczne, które już zostały zabetonowane w płytę fundamentową. Ponadto fabryka produkuje różne skomplikowa-

mech załogi urządzony z tej okazji wiec. Wiece nie trwał długo, był jednak wymowną manifestacją braterskich uczuć ludzi radzieckich w stosunku do narodu polskiego.

Od tej chwili upłynęło 7 miesięcy. Robotnicy i pracownicy inżynieryjno-technicznej Fabryki Mechanicznej Nr 1 z honorem wypełniają swe zobowiązania. Z oddziałów fabryki wyszły już różnorodne mechanizmy i urządzenia, np. zasobniki na cegły, wiszące rusztowania, części zgrzaniarek, kładzie do betonu, sworznie kotwiczne, które już zostały zabetonowane w płytę fundamentową. Ponadto fabryka produkuje różne skomplikowa-

mech załogi urządzony z tej okazji wiec. Wiece nie trwał długo, był jednak wymowną manifestacją braterskich uczuć ludzi radzieckich w stosunku do narodu polskiego.

Od tej chwili upłynęło 7 miesięcy. Robotnicy i pracownicy inżynieryjno-technicznej Fabryki Mechanicznej Nr 1 z honorem wypełniają swe zobowiązania. Z oddziałów fabryki wyszły już różnorodne mechanizmy i urządzenia, np. zasobniki na cegły, wiszące rusztowania, części zgrzaniarek, kładzie do betonu, sworznie kotwiczne, które już zostały zabetonowane w płytę fundamentową. Ponadto fabryka produkuje różne skomplikowa-

## OSZCZĘDZANIE energii elektrycznej obowiązkiem wszystkich mieszkańców

Zapadający szybko zmierzch każą zapalić światła. Cała rodzina skupia się wokół stołu. Ojciec przegląda gazety, dziadek odrabia lekcje, matka prasuje. Na elektrycznej maszynie głośno szumi czajnik z wodą. Nagle... gaśnie światło. W mieszkaniu powstaje chaos. Wszyscy denerwują się.

— Znow ta elektryka! Wyłączyli nam światło — krzywi się matka. — No, czyż to dopuszczalne, aby ludziom robić takie kawały? — To przecież przez te elektryczne dzieci nie mogą odrabiać lekcji.

— Nie, mamusiu, to co mówisz, jest zupełnie niestusne — powiada starsza córeczka. — Mówiłam przecież, że o tej porze nie można włączać maszyny elektrycznej ani żelazka. Nie posłuchałaś, to masz teraz skutki.

Z takimi oto scenami możemy się spotkać w wielu mieszkaniach Łodzi, którzy w dalszym ciągu lekceważą przepisy obowiązujące wszystkich mieszkańców do nieuczyniania wszelkiego rodzaju grzejników elektrycznych w godzinach szczytu, tj. od zmroku do godzin 21.

Ostatnio kontrolerzy elektrowni napotkali na szereg wypadków lekceważenia przepisów. I tak, na przykład, w mieszkaniu Anny Mrozowskiej przy ul. Abramowskiego 7 użyzwanego 600-watowego czajnika, Józef Białek, zamieszkały przy ul. Próchnika 3, korzystał w godzinach szczytu z 600-watowej kuchenki elektrycznej. W domu przy ul. Abramowskiego 15 Antoni Wolski korzystał z 750-watowej kuchenki elektrycznej, a w wytwórni tasienek ob. Zwalicza przy ul. Abramowskiego 15, pracował 3-kilowatowy motor elektryczny. Osoby te ukarane zostaną grzywnami pieniężnymi.

## Gdzie sprawdzać wylosowane numery obligacji Pożyczki Narodowej

W dniu 15 października br. zakończone zostało drugie losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Losowania mogą podejmować wylosowane premie w czterech placówkach: w kasie PKO przy Al. Kościuszkich 15, w Oddziale NBP, przy Al. Kościuszkich 47, II Oddziale NBP, przy ul. Piotrkowskiej 74 lub w III Oddziale NBP, przy ulicy Sienkiewicza 24.

Dotychczas wiele osób jeszcze nie sprawdziło czy na posiadanej przez nich obligacji padła premia. Można to uczynić w PKO, przy Al. Kościuszkich 15, przy okienku Nr 4. W najbliższych dniach urzędowe tabele wylosowanych obligacji Pożyczki Narodowej zostaną dostarczone większym zakładom pracy, aby zatrudnieni tam pracownicy mogli na miejscu sprawdzić czy na posiadanej przez nich obligacje padła premia.

W PKO znajduje się w depozycie jeszcze pewna ilość nie odebranych przez właścicieli obligacji i wśród nich są również obligacje premialne. Osoby, które nie odebrały obligacji, winny niezwłocznie zgłosić się po nie do PKO.

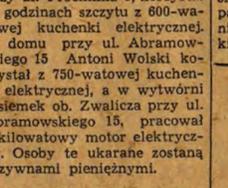
## Dlaczego tylko jeden numer butów do śniegowców?

W sklepach z obuwiem ostatnio wzrosło się ruch. Najwięcej kupujących jest w działach obuwia gumowego. Łodzianie chętnie kupują śniegowce. Wybór tego rodzaju obuwia jest duży. Można wybrać sobie odpowiedni numer i kolor. Oprócz śniegowców czarnych butów są jasne i ciemne — popielate oraz brązowe.

Do śniegowców konieczne są jednak specjalne płócienne buty. Na pytania kupujących o buty do śniegowców ekspedientki we wszystkich prawie sklepach odpowiadają: „Są, ale tylko 7 numer”. Osoby, które noszą 5, 6, 9 chcąby także w czasie zimowych śniegowców.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego zaopatrując sklepy winna pamiętać o tym, że nie wszyscy noszą jeden numer butów.

## W sklepie elektrotechnicznym



— A to są żarówki przeznaczone dla rodzin, nie oszczędzających prądu.

## Komitet Społeczny Funduszu im. Chopina rozpoczął działalność

Z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powstał Społeczny Komitet Funduszu im. Chopina. Fundusz im. Chopina, ma, jak wiadomo, na celu pomoc dla młodzieży szkół artystycznych (bursy i stypendia).

W związku z Miesiącem Akcji Zbiórkowej na rzecz Funduszu im. Chopina, Komitet Społeczny organizuje liczne imprezy.

Imprezy słowno-muzyczne dla młodzieży szkolnej odbędą się w dniach 30 bm, 1, 3, 4, 5 listopada, w sali MDK. W najbliższych dniach ogłoszone zostaną teminy koncertów dla przedowników pracy i aktywistów Komitetów Frontu Narodowego. Zapowiedziane są koncerty wybitnych artystów.

Komitet Społeczny apeluje o nabywanie wydawnictw Funduszu, które sprzedawane będą w szkołach, świetlicach, w kioskach Filharmonii, teatrów i MDK oraz w Wydziale Kultury (ul. Parkowa 8).

## PPK „Ruch” przypomina, że prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1953 przyjmują placówki „Ruchu” oraz urzędy i agencje pocztowe tylko do dnia 31 października br. łącznie.

Technika — mechanika i krawiectwo zatrudniają natchemniarzy Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „Azbest” w Łodzi ul. Sucha 8-10. Warsunki do omówienia na miejscu. 2802-K

# SPORT SPORT SPORT

## Zima za pasem a jak wygląda plan zdobycia odznak SPO?

Konieczny sezon jeźniemy i wkrótce przystąpimy do bilansowania rocznych osiągnięć. W takim rachunku strat i zysków uwzględnić będziemy przede wszystkim realizację planowych zadań jakie miały do wykonania wszystkie organizacje sportowe.

Wczesną wiosną br każda rada okręgowa zrzeszenia sportowego otrzymała i zaakceptowała plan wzrostu ilości ćwiczących, ilości kół sportowych oraz liczby nowych posiadaczy odznak SPO. Sprawa samej rady i podjęcia jej byłoby następnie wykonanie tych zadań.

Zajmujemy się jedną tylko sprawą — zdobywaniem odznak SPO. Na terenie województwa łódzkiego do 1 października tylko zrzeszenie „Włókniarz” wykonali, a nawet przekroczyli zaplanowaną liczbę nowych odznak. Poważne zażalenie miały także zrzeszenia „Budowlani”, „Kolejarz”, „Unia” a przede wszystkim LZS.

Szczególne zastawienie ilości zaplanowanych i zdobytych w okresie 10 miesięcy odznak przedstawia się następująco:

|           |       |       |
|-----------|-------|-------|
| Unia      | 130   | 57    |
| Kolejarz  | 390   | 180   |
| Ogniu     | 250   | 209   |
| Spójnia   | 260   | 131   |
| Stal      | 300   | 270   |
| Unia      | 200   | 35    |
| Włókniarz | 900   | 1.006 |
| LZS       | 1.000 | 314   |

Warto tu przypomnieć że w roku ubiegłym do pier w grudniu elektryczne zrzeczenia organizowały próby zdobycia norm na SPO, przynajmniej w ostatniej chwili wyrównały wielość zdobytych odznak. Trzeba stwierdzić, że w najbliższym roku w dużym stopniu udało się zwiększyć ten obywatelski odzwonienia planowych zadań.

ostatnią chwilę, ale są zrzeczenia, które nadal jeszcze pracują systemem kampanijnym i należy się spodziewać, że dopiero w chwili, gdy warunki atmosferyczne stworzą dołatkowe trudności — zechcą walczyć radą okręgową „Kolejarz”, nadaremnie starając się o uzyskanie odznaki dla swych łódzkich kół. Jeżeli dąży się więc usprawnić, należy o tym pamiętać w wykonaniu planowanych zadań przez

Mimo wszystkich trudności i zawiłości plan zdobycia odznak SPO powinien i być wykonany przez wszystkie organizacje sportowe. Nie należy jednak zwlekać jeszcze teraz, gdy zima już za pasem. Rady okręgowe mają obowiązek natychmiast przystąpić do organizacyjnej pomocy kołom, które mają największe trudności z realizacją planowych zadań. Nie należy wątpić, iż odpowiednio energiczna akcja ze strony kierownictwa czynników zrzeszenia, przyniesie w efekcie wyrównanie założeń i wykonanie, a nawet przekroczenie planu.

## W niedzielę o godzinie 14 zagadki ligowe zostaną rozwiązane

O godzinie 12 równocześnie na wszystkich 9 boiskach ligowych rozpoczyna się niedzielne mecz. W 2 godziny później otrzymamy już rozwiązania trudnych zagadek. Kto zdobył prawo do walk finałowych o mistrzostwo ligi i kto z niej spadnie?

W najbardziej nas interesującej — II grupie — sytuacja jest bardzo skomplikowana. Trzem drużynom grozi spadek OWKSowi, „Górnikiem” i „Włókniarzowi”. Los zależy w ostatnim meczu „Górnika” z „Gwardią”, a stawką tego spotkania jest zarazem finał mistrzostw oraz biliet, uprawniający do pobytu w lidze także w roku przyszłym. „Gwardia” musi wygrać, jeżeli ma zająć pierwsze miejsce. „Górnikowi” nie wolno przegrać, o ile pragnie utrzymać się w

## Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu

Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu. Po długich staraniach otrzymali wreszcie salę w szkole im. Fornalskiej, z której korzystają będą 3 razy w tygodniu do 2 godzin. Treningi prowadzi oddany całą duszą sekcji hokejowej — Władysław Król.

W sekcji — mówi nam jej kierownik, ob. Musiałowicz — mamy 80 chłopaków, przeważnie 12-letnich i ze szkół łódzkich. Jeśli chodzi zaś o zespół, który będzie nas reprezentował w spotkaniach o górnoligowych, to zostanie on wzmocniony powracającymi z Wojska Pruskiego, bardzo dobrym obrońcą.

A hokeiści Włókniarza czeka wiele imprez. Od połowy grudnia w ciągu stycznia rozegrane zostaną mistrzostwa zrzeczeniowe, a do nich nastąpi mistrzostwo Polski, w których rozstawione zostaną 3 zespoły CWKS i roczny mistrz Polski, Gór-

## Spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami

Dnia 10, godz. 18, w sali ORZZ, ul. Traugutta 18, odbędzie się dawno zapowiadane spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami i gimnastykami oraz aktywistami sportowymi Łodzi. Prelekcje o wrażliwości i doświadczeniach olimpijczyków wywodzi Janek Morończyk oraz Skirlińska i Radziewski. Wstęp bezpłatny.

## W niedzielę o godzinie 14 zagadki ligowe zostaną rozwiązane

O godzinie 12 równocześnie na wszystkich 9 boiskach ligowych rozpoczyna się niedzielne mecz. W 2 godziny później otrzymamy już rozwiązania trudnych zagadek. Kto zdobył prawo do walk finałowych o mistrzostwo ligi i kto z niej spadnie?

W najbardziej nas interesującej — II grupie — sytuacja jest bardzo skomplikowana. Trzem drużynom grozi spadek OWKSowi, „Górnikiem” i „Włókniarzowi”. Los zależy w ostatnim meczu „Górnika” z „Gwardią”, a stawką tego spotkania jest zarazem finał mistrzostw oraz biliet, uprawniający do pobytu w lidze także w roku przyszłym. „Gwardia” musi wygrać, jeżeli ma zająć pierwsze miejsce. „Górnikowi” nie wolno przegrać, o ile pragnie utrzymać się w

## Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu

Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu. Po długich staraniach otrzymali wreszcie salę w szkole im. Fornalskiej, z której korzystają będą 3 razy w tygodniu do 2 godzin. Treningi prowadzi oddany całą duszą sekcji hokejowej — Władysław Król.

W sekcji — mówi nam jej kierownik, ob. Musiałowicz — mamy 80 chłopaków, przeważnie 12-letnich i ze szkół łódzkich. Jeśli chodzi zaś o zespół, który będzie nas reprezentował w spotkaniach o górnoligowych, to zostanie on wzmocniony powracającymi z Wojska Pruskiego, bardzo dobrym obrońcą.

A hokeiści Włókniarza czeka wiele imprez. Od połowy grudnia w ciągu stycznia rozegrane zostaną mistrzostwa zrzeczeniowe, a do nich nastąpi mistrzostwo Polski, w których rozstawione zostaną 3 zespoły CWKS i roczny mistrz Polski, Gór-

## Spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami

Dnia 10, godz. 18, w sali ORZZ, ul. Traugutta 18, odbędzie się dawno zapowiadane spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami i gimnastykami oraz aktywistami sportowymi Łodzi. Prelekcje o wrażliwości i doświadczeniach olimpijczyków wywodzi Janek Morończyk oraz Skirlińska i Radziewski. Wstęp bezpłatny.

## W niedzielę o godzinie 14 zagadki ligowe zostaną rozwiązane

O godzinie 12 równocześnie na wszystkich 9 boiskach ligowych rozpoczyna się niedzielne mecz. W 2 godziny później otrzymamy już rozwiązania trudnych zagadek. Kto zdobył prawo do walk finałowych o mistrzostwo ligi i kto z niej spadnie?

W najbardziej nas interesującej — II grupie — sytuacja jest bardzo skomplikowana. Trzem drużynom grozi spadek OWKSowi, „Górnikiem” i „Włókniarzowi”. Los zależy w ostatnim meczu „Górnika” z „Gwardią”, a stawką tego spotkania jest zarazem finał mistrzostw oraz biliet, uprawniający do pobytu w lidze także w roku przyszłym. „Gwardia” musi wygrać, jeżeli ma zająć pierwsze miejsce. „Górnikowi” nie wolno przegrać, o ile pragnie utrzymać się w

## Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu

Hokeiści Włókniarza rozpoczęli zaprawę do sezonu. Po długich staraniach otrzymali wreszcie salę w szkole im. Fornalskiej, z której korzystają będą 3 razy w tygodniu do 2 godzin. Treningi prowadzi oddany całą duszą sekcji hokejowej — Władysław Król.

W sekcji — mówi nam jej kierownik, ob. Musiałowicz — mamy 80 chłopaków, przeważnie 12-letnich i ze szkół łódzkich. Jeśli chodzi zaś o zespół, który będzie nas reprezentował w spotkaniach o górnoligowych, to zostanie on wzmocniony powracającymi z Wojska Pruskiego, bardzo dobrym obrońcą.

A hokeiści Włókniarza czeka wiele imprez. Od połowy grudnia w ciągu stycznia rozegrane zostaną mistrzostwa zrzeczeniowe, a do nich nastąpi mistrzostwo Polski, w których rozstawione zostaną 3 zespoły CWKS i roczny mistrz Polski, Gór-

## Spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami

Dnia 10, godz. 18, w sali ORZZ, ul. Traugutta 18, odbędzie się dawno zapowiadane spotkanie olimpijczyków z lekkoatletami i gimnastykami oraz aktywistami sportowymi Łodzi. Prelekcje o wrażliwości i doświadczeniach olimpijczyków wywodzi Janek Morończyk oraz Skirlińska i Radziewski. Wstęp bezpłatny.

# OKIEM korespondenta

180 młodych obywateli, przebywających w łobku i przedzłoku ZPB im. Armii Ludowej, ma poważne zmarnowanie. Zabawki popsuły się, trzeba je naprawić.

dobra kawę i to w czystych naczyńach. Próby i groźby pod adresem kierownika BHP nie pomagają.

Kierowniczka przedszkola udała się z prośbą o pomoc do organizacji masowych, działających na terenie zakładu. Prośba niewiele pomogła.

Przyjemnie jest robotnikom łódzkim, spacerującym po alejach parku w Helenowie oglądać pomysłowo wykonane gablotki ze zdjęciami przedowników pracy i wykazami, głoszącymi sukcesy zakładów fabrycznych naszego miasta.

— Czyby naprawdę nikt nie chciał zająć się reperacją zabawek dla naszych najmłodszych? —

Niestety, chuliganeria i tu musi pocić. W wielu gablotkach powybijane są szybki, wyjęte fotografie są artykuły objaśniające. Czy doroczy, którym złecono pleców nad parkiem, nie nie widzą i nie styszą?.. A może śpią?

Już od kilku miesięcy teren ZPW im. Gwardii Ludowej wygląda jak kretowisko. Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe, mające zakładać kable — rozkopano teren, a obecnie nie spieszy się z zakończeniem robót.

Już dwa miesiące uczniwie Liceum Felczyńskiego przebywają w szkole, lecz nie potrafili włączyć się w nurt pracy. Wszędzie ich można spotkać, lecz nie przy nauczaniu. Dlaczego zarząd koła ZMP nie nie robi, aby temu zapobiec?

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Masło troski o robotników przejawia kierownictwo oddziału „D” ZPDZ im. Piłsudskiego. Robotnicy farbarni pracują w podziemiach i wybrudzonych fartuchach, co często powoduje przedzielenie skóry. W najlepszym stanie są buty gumowe, do których dostaje się woda.

Pracownicy ZM im. Strzelczyka nie mogą znaleźć siły, która by wreszcie spowodowała jakiś drobny przewrót, w wyniku którego robotnicy mogliby otrzymać gorącą, czystą wodę.

Dziś dwa dni odzyskał oddział „D” ZPDZ im. Piłsudskiego. Robotnicy farbarni pracują w podziemiach i wybrudzonych fartuchach, co często powoduje przedzielenie skóry. W najlepszym stanie są buty gumowe, do których dostaje się woda.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Masło troski o robotników przejawia kierownictwo oddziału „D” ZPDZ im. Piłsudskiego. Robotnicy farbarni pracują w podziemiach i wybrudzonych fartuchach, co często powoduje przedzielenie skóry. W najlepszym stanie są buty gumowe, do których dostaje się woda.

Pracownicy ZM im. Strzelczyka nie mogą znaleźć siły, która by wreszcie spowodowała jakiś drobny przewrót, w wyniku którego robotnicy mogliby otrzymać gorącą, czystą wodę.

Dziś dwa dni odzyskał oddział „D” ZPDZ im. Piłsudskiego. Robotnicy farbarni pracują w podziemiach i wybrudzonych fartuchach, co często powoduje przedzielenie skóry. W najlepszym stanie są buty gumowe, do których dostaje się woda.

# DZIEŃ ŁODZI

## Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODMIESCIE — dnia 31 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicę odbędzie się obradę postawowej terenowej organizacji partyjnej.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.

Przed paroma dniami w Technikum Włóknienniczym odbyła się uroczystość na czele której polsko-radzieckiej Refera przedstawiła dzielnicy TPP-R, towarzyszy Chrystowskiego, przywrócić był gorącym oklaskami ku czci naszego potężnego sojusznika i Wielkiego Wodza narodów towarzysza Stalina.

Dnia 31 października o godz. 19 w lokalu Słowiańskiego Inżynierów i Techników Przemysłu Włóknienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 ul. Szmulciewicza wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju w konstrukcji maszyny szwalniczej”.